

BOVSKA, Leżałam

leżałam w wannie, myśląc o tobie
ciemno i cicho wokół
siedzisz w mojej głowie
mojego ciała zaokrąglenia
szeptały do mnie krótkie słowa zapomnienia
szukałam ciebie w tafli odbiciu
na załamaniach wody siedzisz gdzieś w ukryciu
straciłam z oczu czułe spojrzenia
zostały tylko marne niedopowiedzenia

długie noce, krótkie noce
ufundowałeś mi
im mam ciebie coraz mniej
tym ciebie więcej chcę

tak, już wiem jak smakuje miłość z twoich ust
brak mi słów, ale proszę cię
mów do mnie mów

patrzyłeś na mnie znad umywalki
czytałeś na głos opowieści rajskich treści
w bliskim i ciepłym mym zanurzeniu
podałam się błogiemu nic nie robieniu
mogłabym trwać tak bez czasu presji
bez niedomówień, trudnych rozmów i pretensji
cichej pewności szukałam w sobie
myśli właściwy obieg krąży mi po głowie

długie noce, krótkie noce
ufundowałeś mi
im mam ciebie coraz mniej
tym ciebie więcej chcę

tak, już wiem jak smakuje miłość z twoich ust
brak mi słów, ale proszę cię
mów do mnie mów